

Janusz Szczęsny Ostrowski urodził się 7 lipca 1910r. W Odessie, czarnomorskim mieście portowym dawnego imperium rosyjskiego. W 1924 roku wraz z rodzicami przyjechał do Polski – ojczyzny przodków. Studia z zakresu filozofii, etyki, teologii i psychologii odbył w latach trzydziestych na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wtedy zetknął się z wybitnymi autorytetami intelektualnymi i naukowymi takimi jak T. Kotarbiński, W. Witwicki,

B. Bornstein, A. Segala. To oni kształtowali jego niedogmatyczny intelekt, szerokie spojrzenie oraz głęboko humanistyczną, pacyfistyczną postawę życiową. Wykłady z teologii prowadzone przez

A. Suessa i J. Szerude pozwoliły mu zgłębić istotę dociekań teologicznych w poszukiwaniu sensu życia. W wykładach z teologii zapoznaje się m.in. z myślą F.D.E Schleiermachera [1768-1834],

R. Otto [1869-1937] oraz z pragmatyczną filozofią religii W. Jamesa [1842-1910]. Ich poglądy wraz z poglądami z wspomnianych polskich naukowców wywarły duży wpływ na pierwsze dociekania teologiczne młodego studenta. Jego szerokie zainteresowania oraz studia filozoficzne, teologiczne, religioznawcze i psychologiczne znalazły wyraz w pracy dyplomowej zatytułowanej: „Nadzwyczajne zjawiska psychiczne a współczesne psychologia”.

J. Sz. Ostrowski zaczął głosić zasadę szacunku i zrozumienia dla innych religii.. Przyszłość religii widział w nowej wizji uniwersalistycznej religii światowej. Nie dzieliła by ona ludzi ze względu na ich stosunek do dogmatów i odmiennych tradycji wyznaniowych. Wyrażała bu poczucie jedności całej ludzkości .

W okresie studiów J. Sz. Ostrowski zapoznał się z otwartą filozofią transcendentálną i niedogmatyczną myślą teologiczną.

Bliskie stają się mu poglądy egzystencjalne i teologiczne głoszące, że żaden Kościół i żadna religia nie posiada tej „jednej, jedynej prawdy”. Wieczną religię i *secrum* powinniśmy odkrywać w różnych religiach. W tym, co ziemskie powinniśmy szukać rysów niebiańskiej doskonałości i piękności *secrum* Wszechświata. J. Sz. Ostrowski zaczął głosić zasadę szacunku i zrozumienia dla innych religii. Przyszłość religii widział w nowej wizji uniwersalistycznej religii światowej. Nie dzieliła by ona ludzi ze względu na ich stosunek do dogmatów i odmiennych tradycji wyznaniowych. Wyrażała by poczucie jedność (*unitas*) całej ludzkości. W okresie studiów i w latach późniejszych J. Sz. Ostrowski zapoznał się z pismami takich myślicieli religijnych i przywódców duchowych ludzkości, jak F. Socyn (1539-1604). R. Emerson (1803-1882). L. Tołstoj (1828-1910). M. Ganthi (1869-1948). A. Schweitzer (1875-1965).

Ich pisma etyczne – religijne, nauczania oraz podstawy życiowej stały się mu szczególnie bliskie i wywarły głęboki wpływ na jego życie oraz dalszy rozwój jego niedogmatycznej duchowości religijnej. Studiując teologię, historię religii oraz historię chrześcijaństwa, dużo czasu poświęcał studiom nad rozwojem reformacji w Polsce. Prace naukowe wybitnych polskich historyków, badaczy dziejów kultury polskiej oraz myśli religijnej i społecznej reformacji rozbudziły jego zainteresowanie zrodzoną w Polsce myślą religijną i etyczną Braci Polskich (*socynian, unitarian*).

Zapoznając się z teologią wielkiego reformatora i myśliciela religijnego Fausta Socyna oraz jego kontynuatorów – myślicieli i teologów socyniańskich, założycieli i przywódców polskiego Kościoła w XVI – XVII w., a także z dalszym rozwojem religii unitariańskiej na świecie, odkrył

bliskości swoich przemyśleń teologicznych z tradycją socyniańskiej i unitariańskiej duchowości religijnej. Religia unitariańska wyrastająca z wiary nonkonformistów religijnych XVI- XVII w., z ewangelicznego i niedogmatycznego i religijnej wielkich reformatorów: Sebastiana Francka (1499-1542), Michała Serveta (1510-1553), Jacobo Aconcia (ok. 1510- ok. 1566), Sebastiana Castelliona (1515-1563) i Fausta Socyna oraz liberalnej teologii XIX w, kładąc nacisk bardziej na doktrynę etyczną niż dogmatyczną stała się podstawa rozwoju duchowego młodego studenta J. Sz. Ostrowskiego i skupionego wokół niego grona młodych ludzi. Z początku to niewielkie środowisko religijnego rozwijało się budowało swoją duchowość poprzez lektury książek przybliżając dziedzictwo religii unitariańskiej w Polsce, które rodziły samoświadomość wielkiej tradycji niedogmatycznej, liberalnej myśli religijnej w polskim społeczeństwie. Współczesna unitariańska tożsamość religijna odradzała się przy lekturach takich książek jak „Różnowiercy polscy” A. Brücknera, „Literatura ariańska” T. Grabowskiego, „Andrzej Frycz Modrzewski” i „ideologia polityczna i społeczna Braci Polskich zwanych arianami” St. Grabowskiego oraz poprzez zapoznawanie się z monografiami działaczy i teologów socyniańskich publikowanymi przez L. Chmaja.

W okresie studiów wspomina ks.J.Sz. Ostrowski zacząłem wśród moich kolegów szukać takich, tak jak ja pragnęli jedności wszystkich ludzi dobrej woli i którym bliska była socyniańska tradycja religijna Braci Polskich- unitarian”.

Inspirującą lekturą i zaczynem twórczych dyskusji w tym unitariańskim środowisku były zeszyty znanego czasopisma „ Reformacja w Polsce” założonego w 1821r. Przez prof. St. Kota i przez niego redagowano do wybuchu wojny w 1939r. Czasopismo to przyczyniło się do rozwoju badań nad dziejami socynianizmu i wczesnego unitarianizmu w Polsce. Było też obfitym źródłem wiedzy informacji dla odradzających się w Polsce Niepodległej środowisk unitariańskich.

W 1932r.. akademickie bezdogmatyczne środowisko religijne w Warszawie skupione wokół J.Sz. Ostrowskiego , nawiązujące do tradycji religijnej Braci Polskich- socynian formalnie zorganizowało się jako religijna wspólnota unitariańska.

Rozpoczęły się regularnie spotkania religijne

Powstała w 1932r, wspólnota przyjęła dla uczczenia pamięci wybitnego reformatora i niezależnego myśliciela religijnego nazw: Wspólnota Braci Unitarian im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Szczególnie „Sylwy” A.F. Modrzewskiego [1503-1572] i jego antrynitarzka religijna odegrały znaczną rolę w kształtowaniu się niedogmatycznej duchowości młodego S.Sz. Ostrowskiego oraz założonej przez niego Wspólnoty Braci Unitarian

Również współczesny Kościół unitariański w Polsce włącza A.F. Modrzewskiego do swojej tradycji religijnej, w tym ego myśli dotyczące myśli kwestii trynitarnych i chrystologicznych [dotyczące Trójcy Św. I osoby Jezusa Chrystusa]. W swojej działalności A.. Modrzewski stawiał sobie za cel główny redukowanie dogmatyczno- rytualnej nadbudowy chrześcijaństwa na rzecz uwydatnienia jego treści etycznych i normalnych. Był jednym z prekursorów pluralizmu światopoglądowego w Polsce, podkreślając w swych pismach prawa osoby ludzkiej do swobodnego wyznawania i głoszenia swoich poglądów w kwestiach wiary. Pragnął przywrócić wspólnocie wspólnej ludzkiej cele etyczne, zagubione w wyniszczających sporach dogmatycznych i religijnych.

A.F. Modrzejewski powraca stale w „Sylwach „ do myśli, ze spory i walki na temat problemów doktrynalnych i dogmatycznych nie powinny przesłaniać sprawy najważniejszej w religii, jaką jest realizacja zadań etycznych, bo tylko one są wymiernym probierzem wartości człowieka i

wartości jego religii

Krytyczny i sceptyczny pogląd Modrzewskiego na tradycyjne dogmaty chrześcijańskie stanowił dogodny pomost do przyjęcia wiary unitariańskiej. Dalszy rozwój poglądów teologicznych i myśli religijnej Modrzewskiego od koncepcji bezstronnego i wolnego od jakichkolwiek uprzedzeń badania sporów religijnych, zmierzały konsekwentnie w kierunku postawy niedogmatycznej i otwartej na wszelkie tendencje, które uwalniały człowieka spod nacisku instytucji kościelnych, a w rzeczywistej autonomii kazały mu szukać w głębi własnego sumienia.

Pierwsze lata działalności religijnej Wspólnoty Braci Unitarian im. A.F. Modrzejewskiego i rozpoczęcie regularnych spotkań religijnych pochłonęły J. Sz. Ostrowskiego jako młodego działacza unitariańskiego i odnowiciela wiary Braci Polskich. Życie religijne wspólnoty przebiegało w bardzo trudnych warunkach, wśród nietolerancji i prześladowań. Otwarte spotkania religijne były zrywane i rozbijane przez fanatyczne grupy nietolerancyjnej młodzieży katolickiej, która równoległe z akcjami antyunitariańskimi organizowała na znacznie większą skalę akcje antysemitki. Osoby uczestniczące w nabożeństwach i odczytach unitariańskich były często bite i turbowane. Kamieniami i pałkami wybijano nieraz szyby w oknach pomieszczeń, w których odbywały się spotkania religijne, odczyty i dyskusje. Trzeba pamiętać, że idee liberalnej, bezdogmatycznej religii, szeroko pojmowanego, otwartego ekumenizmu głoszącego szacunek oraz zrozumienie dla ludzi inaczej wierzących i dla odmiennych religii (które dopiero teraz z takim trudem torują sobie drogę we współczesnym społeczeństwie polskim) w tamtych czasach uważane były przez kościelnych fundamentalistów i władze państwowe za „groźną utopię” inspirowaną przez „żydokomunę”. Prześladowania z powodów wyznaniowych i prowadzonej działalności religijnej we Wspólnocie Braci Unitarian skłoniły J. Sz. Ostrowskiego na przełomie 1934/1935 roku do nawiązania kontaktów z organizacjami broniącymi praw człowieka i obywatela. W okresie dwudziestolecia międzywojennego praw tych broniły w Polsce m.in. Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Komitet Obrony Wolności Sumienia oraz Stowarzyszenie Obrony Wolności Sumienia w Polsce. Wtedy, w połowie lat trzydziestych, w Stowarzyszeniu Obrony Wolności Sumienia w Polsce J. Sz. Ostrowski spotkał Mariana T. Lubeckiego (1888-1968), który odegrał dużą rolę w dalszym rozwoju i kształtowaniu się poglądów religijnych późniejszego duchownego i znanego ekumenisty. „Marian T. Lubecki był w owym czasie współzałożycielem i członkiem Zarządu Stowarzyszenia Obrony Wolności Sumienia w Polsce,- wspomina ks.dr. J. Sz. Ostrowski- był także znanym liberałem, pedagogiem i postępowym działaczem oświatowym oraz konsekwentnym rzecznikiem powszechnej tolerancji. Organizował obronę dyskryminowanych wtedy w Polsce mniejszości religijnych i narodowościowych. Lubecki jako znany religijny wolnomyśliciel, humanista i unitarianin dążący do pogodzenia religijnej wiary z rozumem i wiedzą- nawiązywał kontakty z ludźmi podobnie jak on myślącymi, o podobnych niedogmatycznych i liberalnych poglądach religijnych. Sądził, że tylko na płaszczyźnie jakiejś racjonalnej idei liberalno- religijnej, a nie na gruncie nienaruszalnej, dogmatycznej ortodoksji można osiągnąć pewną podstawową jedność ludzkości”. Od Mariana T. Lubeckiego dowiedział się, że założył on w 1921 r. niedogmatyczną, liberalną wspólnotę religijną kontynuującą socyniańskie tradycje Braci Polskich- unitarian. Jaka była ich radość, gdy okazało się, że w sposób podobny rozwijają swoją duchowość socyniańską i łączą ich te same niedogmatyczne poglądy w kwestiach religii oraz podobne wartości etyczne upowszechniane przez Jezusa z Nazaretu w Kazaniu na Górze a współcześnie przez Lwa Tołstoja, Mahatmę Gandhiego i Alberta Schweitzera. Obydwaj też byli stałymi czytelnikami czasopisma „Reformacja w Polsce” i interesowali się myślą religijną wielkiego reformatora

Fausta Socyna, zaś wspólnoty, do których należeli kontynuowały tradycje religijną Braci Polskich- unitarianin. Ich spotkanie zaowocowało trwałą współpracą i przyjaźnią.

„Marian Lubecki był niewątpliwie jednym z nielicznym u nas w Polsce prekursorów współczesnego ekumenizmu wspomina ks J. Sz. Ostrowski – to właśnie on zachęcił mnie do dalszego rozwijania własnej duchowości socyniańskiej i działania w tej religijnej wspólnotcie unitariańskiej, którą założyłem, na rzecz szeroko pojętego ekumenizmu przekraczającego rany .On także utwierdził mnie w przekonaniu ,które zresztą od dawna żywiłem ,że chrześcijaństwo nie mogą być osamotnieni w swoim dążeniu do jedności ,w swoim działaniu ekumenicznym ,lecz powinni razem z wyznawcami innych religii , a nawet niewierzącymi humanistami współpracować dla dobra swego dobra ludzkości i całego świata .Albowiem jedności o której mówił Jezus Chrystus [J 17,21] nie może być skierowana przeciwko komuś lecz zgodnie wolą Chrystusa – musi służyć dla dobra wszystkich ludzi .Marian Lubecki zachęcał J. Sz. Ostrowskiego ,młodego wówczas działacza unitariańskiego do dalszej pracy w obranym kierunku .Do pracy duszpasterskiej we Wspólnotcie braci Unitarian oraz do znoszenia i pokonywania w duchu ewangelicznym prześladowań jakich doznawał za działalność religijną .W połowie lat trzydziestych założona przez J Sz Ostrowskiego Wspólnota Braci Unitarian oraz Zbiór Miłości Agape kierowany przez M. Lubeckiego nawiązały bliskie kontakty za zborem Duchownych Chrześcijan a także później z założonym w Krakowie przez ks Karola Grycza Zbiorem Braci Polskich [powojenną jednolitą Braci polskich. Do 1939 r. unitarianizm w Polsce miał trzy większe ośrodki prowadzące regularną działalność religijną (nabożeństwa, publikacje, odczyty dyskusje, braterskie spotkania – agapy): w Warszawie – Zbór Miłości :agape” założony w 1921 r. przez M. T. Lubeckiego i Wspólnotę Braci Unitarian prowadzące od 1932 r. przez J. Sz. Ostrowskiego oraz w Krakowie – Zbór Braci Polskich (unitarian) założony przez K. Grycza – Śmigłowskiego, który był jednocześnie założycielem (1936r.) i redaktorem czasopisma unitarian polskich :Wolna Myśli Religijna”.

Wybuch II wojny światowej, najazd wojsk niemieckich i radzieckich na Polskę, krwawa okupacja kraju oraz represje skierowane przeciwko Braciom Polskim przerwały działalność religijną wspólnot unitariańskich i wzajemnie kontakty. Działające w okresie dwudziestolecia międzywojennego niedogmatyczne wspólnoty religijne zastały unicestwione ulegając wojennej i totalitarnej zagładzie.

Na początku okupacji J. Sz. Ostrowski został aresztowany przez gestapo za swe przekonania i działalność religijną. Był torturowany w warszawskim więzieniu gestapo na Pawiaku i jako jeden z niewielu uniknął śmierci. W 1941 r. został zwolniony z więzienia.

Wspólnota Braci Unitarian przestała istnieć a J. Sz. Ostrowski po przebytych torturach i więziennych męczarniach osiedlił się we wsi Łazy pod Wyszkiem w okolicach Warszawy. Z trudem powracał do zdrowia. Wówczas to przyszedł mu taktów ekumenicznych ks. Konstanty Najder, superintendent Kościoła metodystycznego. Zaproponował mu objęcie pracy duszpasterskiej w tym Kościele. Początkowo zgodził się rolę współpracownika w dziedzinie ekumenii, następnie został ordynowany na duchownego metodycznego. Jednym z najważniejszych atutów polskiego metodyzmu było w owym czasie to, że wśród jego wyznawców panowała ogromna wolność przekonań i tolerancją. W latach 1941 – 1945 ks J. Sz. Ostrowski prowadził placówkę Kościoła metodycznego w Łazach 1946 r. zawarł związek małżonki w Bronisławę Rudnik. Śmierć małżonki w 1962 r. była dla niego wielkim ciosem. Jesienią 1945 r. ks. Janusz Szczęsny Ostrowski został zastępca superintendenta Kościoła metodycznego na terenie Pomorza Zachodniego – w sierpniu 1950 r. obejmuje parafię w Chodzieży, gdzie przez ponad 40 lat, do przejścia na emeryturę na początku lat

dziewięćdziesiątych pełni obowiązki pastora. Po wojnie ks. J. Sz. Ostrowski skoncentrował się na rozwijaniu działalności ekumenicznej. Zdawał sobie sprawę, że ekumenizm nie może być podzielony – i czy jest na rzecz jakiegoś światła i dobra. Światła miłość, o które modlił się Jezus z Nazaretu. Dobra wybranego w celu zwycięstwa nad złem.

Dlatego włączył się w ten ruch ekumeniczny, któremu patronowała Polska Rada Ekumeniczna. Był m im. współzałożycielem Wojewódzkim Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, w Szczecinie. W latach 1956-1957 jako naczelny superintendent reprezentował Kościół metodystyczny w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Należał do prekursorów pojednania chrześcijańskiego w Polsce.

Uważał, że nie można zaprzepaścić okazji do przyczynienia się do zmiany klimatu międzywyznaniowego w Polsce na bardziej liberalny, demokratyczny i tolerancyjny. Stosunki panujące w państwie w okresie powojennym były zaprzeczeniem tych zasad w życiu społecznym.

Ks. dr J. Sz. Ostrowski z wielkim zapałem powraca do realizacji swej idei jedności ponad podziałami doktrynalnymi. Jako jeden z prekursorów polskiego ekumenizmu powtarza, że chrześcijan łączyć powinna prawda podstawowa, którą jest osobą Jezusa z Nazaretu a nie ideologię. Nie ograniczona też ekumenii do chrześcijan głosząc równoprawne różnych religii. Głosi ideę jedności i braterstwa wszystkich ludzi „dobrej woli”, których cechuje szacunek dla człowieka niezależnie od światopoglądu, przynależność religijnej czy ideologicznej. Ideę ekumenizmu powszechnego określa jako panunizm.

Jest zdania, że pokoju nie da się osiągnąć bez jedności bez porozumienia. Porozumienie można osiągnąć przeciwstawiając się fanatyzmowi, który jest rodzajem patologii społecznej. Szczególnie dotyczy to fanatyków religijnych, we wszystkich wyznaniach.

Jesienią 1950 r. ks. J Sz. Ostrowski zorganizował w Chodzieży ekumeniczny Ośrodek „Unitas Fraternitatis”. Słynne na cały kraj stały się Ekumeniczne Spotkania Chodzieskie wielce zasłużone dla zmiany klimatu międzywyznaniowego w Polsce na bardziej serdeczny i tolerancyjny.

Ks. J. Sz. Ostrowski głosi zasadę, że koniecznym warunkiem porozumienia międzywyznaniowego i ekumenicznego jest życzliwy stosunek do człowieka o odmiennych poglądach niezależnie od wyznawanej przez niego religii. To porozumienie opiera się na poszukiwaniu wspólnych idei i wartości Ogólnohumanistycznych przy zachowaniu odrębność doktrynalnej.

Swoje etyczne i religijne poglądy wyraża w wierszach pisanych od lat pod pseudonimem Daniel Miliard Ster („Róża i Krzyż”). Ks. dr Janusz Sz. Ostrowski głosi zasadę że koniecznym warunkiem porozumienia międzywyznaniowego ekumenicznego jest życzliwy stosunek do człowieka o o odmiennych poglądach niezależnie od wyznawanej przez niego religii .To porozumienie opiera się na poszukiwaniu wspólnych idei wartości przy zachowaniu odrębności doktrynalnej .Swoje etyczne religijne poglądy wyraża w wierszach pisanych od lat pod pseudonimem Daniel Miliard Ster [Róża i Krzyż '.Poezje ,cz.1-10.Wydanie nakładem autora na prawych rękopisu ,Chodzież 1989-90 .Ekumeniczny Ośrodek '-].O kilku lat jako emerytalny duchowny metodyczny Ks. j Sz ostrowski mieszka w Warszawie ,Będąc znanym ekumenistą wielkim autorytetem moralnym i odnowicielem wiary w Braci Polskich -unitarian ,uczestnicy -zawsze gorącą przyjmowany w spotkaniach i nabożeństwach warszawskiej kongregacji unitariańskiej im Braci Polskich .Pytamy o swe wieloletnie zaangażowanie w działalności religijnej ks. J. Sz. Ostrowski z pogodnym uśmiechem podsumowuje drogi swojego pracowitego życia: Rozumem jestem unitarianinem, sercem metodystą, a całą duszą ekumenistą.



Współcześnie unitarianie jako symbolu, loga używają kielicha z płomieniem wydobywającym się z jego środka otoczonego dwoma obręczami. Wiele osób nie wie co to za symbol i skąd pochodzi.

Unitarianie nie używają, jakiejś „świętej” nienaruszalnej symboliki, jednak w celu identyfikacji ruchu, jego rozpoznawalności, spora część kongregacji na świecie używa symbolu kielicha, znicza. Nie jest tak jednak wszędzie i unitarianie Węgierscy i Siedmiogrodzcy czy np. Czescy mają swoje lokalne godła. Również przedwojenni i powojenni unitarianie w Polsce używali innego godła. Jak pisze Grycz Śmiłowski w 1948 roku „Biały krzyż wyrastający z ziemi, czerwonej od krwi, a szczytem sięgający w błękitny, jako wyraz myśli: poprzez poświęcenie się dla idei w duchu Chrystusowym może człowiek i ludzkość być podniesiona z nizin zła do szczytów doskonałości”. Godło takie wykorzystywała Jednota Braci Polskich, czyli organizacja która odrodziła ruch unitariański w Polsce lat 30 i 40 XX w.

W owym czasie, w trakcie II wojny światowej, Austriacki plastyk Hans Deutsch na potrzeby międzynarodowej organizacji Unitarian, opracował łatwo rozpoznawalne logo, przedstawiające kielich z płomieniem. Projekt Deutscha przedstawiał kielich, znicz, z płomieniem w środku. Takie logo wykorzystywano do identyfikowania osób które zaangażowane były w pomoc żydom i

unitarianom w ogarniętej dramatem wojny europejskiej. Jak sam autor stwierdził: „Gdy dokument może uwolnić człowieka, odebrać go policji i dyktaturze, ważne by wyglądał stanowczo”, chodziło o to by logo widniejące na urzędowych dokumentach, pieczęciach i odznakach wyglądało godnie i znacząco i jednocześnie symbolizować ducha pracy unitariańskiej dla drugiego człowieka. W tej trudnej, pełnej niebezpieczeństw i sztuczek dyplomatycznych pracy, unitarianie potrzebowali symbolu do wykorzystania na pieczęciach, znaczkach służbowych, pismach urzędowych.

Logo to wielokrotnie się zmieniało w ciągu 65 lat od powstania, przybierało nowszą, bardziej aktualną formę. Wiele również powstało wyjaśnień symboliki w nim zawartej. Zarówno kielich jak i ogień wykorzystywane były w historii ludzkości do różnorodnej symboliki religijnej, do której nawiązują w duchu uniwersalizmu również unitarianie. Wygląd kielicha nawiązuje zarówno do symbolu krzyża, do naczyń liturgicznych, jego forma do antyku, ogień jest obecny jako symbol religijny we wszystkich kulturach na całym świecie, a świeckim kojarzy się ze zniczem olimpijskim. Również w Polsce płonąca znicz ma bogatą symbolikę. Kielich z czasem wzbogacony został o dwa pierścienie, nawiązujące do połączenia unitarianizmu wywodzącego się z chrześcijaństwa z uniwersalizmem, otwierającym w globalnym świecie ducha religijnego na inne niż chrześcijaństwo źródła idei. W wielu kongregacjach zapalenie kielicha jest początkiem uroczystości religijnych, a jego miejsce znajduje się w centralnej części unitariańskich sal spotkań. Aktualnie międzynarodowa organizacja Unitarian Uniwersalistów używa logo nawiązujące do kielicha, znicza. Oczywiście, lokalne kongregacje, jak również poszczególne społeczności i organizacje związane ze światem unitariańskim wytworzyły różne mutacje i wersje tego logo.